

# Janusz Berenika

---

## Wystąpienia społeczne we współczesnych Chinach a bezpieczeństwo narodowe ChRL

---

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 3, 185-197

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wystąpienia społeczne we współczesnych Chinach a bezpieczeństwo narodowe ChRL

Celem niniejszego tekstu jest nakreślenie głównych przyczyn wystąpień społecznych we współczesnych Chinach, przedstawienie ich natężenia ilościowego oraz rozkładu geograficznego, a także przeanalizowanie reakcji ośrodków władzy, mediów oraz elit intelektualnych. Tekst stanowi także próbę odpowiedzi na pytanie, czy społeczne niepokoje mogą zachwiać stabilnością polityczną i ekonomiczną ChRL, w tym, czy mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

### Wprowadzenie

Od czasów najdawniejszych bunt wobec niesprawiedliwych rządów i zdemoralizowanej władzy był w Chinach powszechną i uzasadnioną formą wyrażania sprzeciwu wobec otaczającej rzeczywistości. Za pierwszą rewolucję o charakterze masowym należy uznać obalenie państwa Qin w III wieku p.n.e. W późniejszych okresach powstania ludowe doprowadzały do upadku dynastie, które utraciły „Mandat Nieba”, przejawem czego miały być: zła sytuacja społeczna, trudności ekonomiczne czy katastrofy naturalne.

Śmierć Mao Zedonga i jej następstwa, w tym definitywne zamknięcie ciemnego okresu rewolucji kulturalnej oraz rozpoczęcie reform ekonomicznych, stanowi jedną z najważniejszych cezur w najnowszej historii politycznej i gospodarczej świata. Nowa era, której symbolem i mózgiem był Deng Xiaoping, przyniosła szansę na poprawę warunków życia obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, a także nadzieję na poluzowanie reżimu, kompleksowe otwarcie na świat i ogólnie rozumianą wolność. Marzenia o pluralizmie przekreślił rok 1989 i wydarzenia na placu Tiananmen. Nadzieje na reformę polityczną okazały się co prawda przedwczesne, jednak już wkrótce stało się jasne, że sam wzrost gospodarczy, dla sporej części narodu abstrakcyjny, nie wystarczy, by zaspokoić wszystkie potrzeby ludności i zapobiec społecznemu niezadowoleniu. Oraz że przejawy społecznej frustracji trudno będzie trzymać w tajemnicy, zarówno przed własnymi obywatelami, jak i przed opinią międzynarodową.

Począwszy od 1993 roku liczba przypadków określanych jako „zaburzenia porządku publicznego” lub „incydenty zbiorowe” gwałtownie rośnie. Według statystyk prowadzonych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego liczba wystąpień różnego rodzaju w 1993 r. wynosiła ok. 8,7 tysiąca. W roku 2005 liczba ta była już dziesięciokrotnie wyższa, a szczególnie duży skok odnotowano w okresie azjatyckiego kryzysu gospodarczego z lat 1997–1998. Według definicji ministerstwa incydenty te obejmowały zarówno masowe zgromadzenia i protesty, jak i inne przypadki zakłócania porządku publicznego. Na uwagę zasługuje nie tylko stały wzrost liczby niepokojów społecznych, ale i przyrost liczby uczestników. Szacuje

się, iż w 1993 r. w jednym zjściu średnio brało udział 8 osób, w 2003 r. wskaźnik ten wzrósł do 54. Należy zdawać sobie sprawę z tego, iż w niektórych wystąpieniach uczestniczy nawet ponad 10 tys. osób, zdarzały się także przypadki, gdy kilkudniowe protesty skupiały w sumie nawet ok. 100 tys. osób.

W ostatnich latach odnotowano także kilkudziesięcioprocentowy wzrost przypadków agresji skierowanej przeciwko urzędnikom państwowym i policji. Według szacunków w ciągu roku na służbie ginie nawet pół tysiąca policjantów. Są wśród nich także ofiary społecznych wystąpień i demonstracji, co świadczy o determinacji i frustracji protestantów. Władze przyznają, iż z roku na rok demonstracje są coraz lepiej zorganizowane, a jednocześnie coraz bardziej szkodliwe. „Incydenty zbiorowe” przyjmują zazwyczaj następujące formy:

- zbiorowe pisanie petycji oraz składanie skarg, głównie w lokalnych siedzibach władz,
- zgromadzenia i demonstracje,
- zbiorowy bojkot np. podatków lub innych zobowiązań finansowych,
- zbiorowe ataki skierowane przeciwko lokalnym władzom, policji, bądź przypadkowym obserwatorom (często dochodzi np. do niszczenia prywatnych samochodów),
- strajki okupacyjne w zakładach pracy,
- blokowanie dróg i linii kolejowych,
- blokowanie ciężkiego sprzętu (np. w proteście przeciwko budowie drogi).

Do wystąpień społecznych dochodzi co prawda w większości regionów, jednak niektóre prowincje, z różnych powodów, doświadczane są przez nie szczególnie często. Należałoby tu wymienić: obszar tzw. Dongbei oraz Guangdong (wystąpienia pracownicze), prowincje centralne, takie jak: Hunan, Jiangxi, Henan, Anhui, Shanxi, Shaanxi (wystąpienia rolnicze), a także Xinjiang i – w mniejszym stopniu – Tybet (wystąpienia na tle etnicznym i religijnym).

## Przyczyny wystąpień społecznych we współczesnych Chinach

Tendencja do traktowania wystąpień społecznych w Chinach jako efektu ubocznego reform, a szczególnie jako efektu przejściowych kryzysów gospodarczych, jest dość powszechna, jednakże nie oddaje złożoności sytuacji społeczno-ekonomicznej w ChRL. Przyczyn coraz liczniejszych niepokojów jest wiele, a sytuacja gospodarcza stanowi tylko jedną z nich, choć, naturalnie, niezwykle istotną. Czynniki stymulujące narastanie konfliktów można pogrupować według kilku kategorii, które powinny ułatwić kompleksową analizę zagadnienia. Proponujemy, aby genezę wystąpień społecznych we współczesnych Chinach rozpatrywać pod kątem następujących kategorii: czynników ekonomicznych, socjalnych, politycznych, etnicznych, religijnych oraz ekologicznych. Jest to oczywiście podział czysto umowny, a bodźce zaliczone do różnych kategorii są ze sobą ściśle powiązane.

Wspomniane **ekonomiczne podłoże** niepokojów społecznych było kształtowane przez cały okres reform gospodarczych, jednakże wydaje się, iż szczególnie wpływ na gwałtowną manifestację zastrzeżeń ludności do niektórych aspektów przemian miała ostatnia dekada

XX wieku, będąca w Chinach czasem realizacji idei „dzikiego kapitalizmu”. Lata 90. szczególnie bolesnym piętnem odcisnęły się na prowincjach północno-wschodnich (Heilongjiang, Jilin, Liaoning), na obszarze historycznej Mandżurii. Przez region ten, bogaty w surowce naturalne i silnie zindustrializowany, przetoczyły się wówczas liczne i obfitujące w dramatyczne wydarzenia wystąpienia i konflikty. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku prowincje leżące w tzw. *Dongbei* doświadczyły poważnego kryzysu gospodarczego i społecznego. Upadek wielu przedsiębiorstw państwowych oraz restrukturyzacja pozostałych doprowadziły, z jednej strony, do masowych zwolnień ok. 50 milionów robotników, a z drugiej – do obniżenia poziomu zabezpieczeń społecznych. Osoby zwalniane (tzw. *xiagang zhigong*) otrzymywały odprawy, wynoszące zazwyczaj zaledwie do 30 procent dotychczasowych zarobków. Sytuację pogarszał kryzys związany ze starzeniem się społeczeństwa oraz konfliktami społecznymi. Te z kolei związane były w dużej mierze z napływem rzeszy pracowników migracyjnych (*mingong*), którzy gotowi byli pracować za niższe stawki i w gorszych warunkach, stanowiąc konkurencję dla miejscowych bezrobotnych. Przejawem frustracji lokalnej ludności była rosnąca liczba wystąpień i protestów. Tylko w prowincji Liaoning było ich ponad 9,5 tysiąca w okresie od stycznia 2000 do września 2002 roku. *Dongbei* stało się główną areną niepokoju społecznego w Chinach.

Do pozostałych czynników ekonomicznych, będących źródłem niepokoju społecznych należy zaliczyć galopujące obecnie ceny żywności, rosnącą inflację oraz ogólne zwolnienie gospodarki, będące po części efektem światowego kryzysu gospodarczego, ale także lokalnych uwarunkowań. Wśród tych ostatnich należałoby wymienić chociażby tegoroczną, wyjątkowo surową zimą, która przyniosła olbrzymie straty dla gospodarki i miała katastrofalny wpływ na uprawy rolne. Wyżej wymienione zjawiska przyczyniają się do wzrostu społecznego niezadowolenia, które może znaleźć ujście w ulicznych demonstracjach. Uczą nas tego doświadczenia z okresu azjatyckiego kryzysu gospodarczego z 1997 r., który miał poważny wpływ na kondycję chińskich przedsiębiorstw przez kilka kolejnych lat. Jak wiadomo, to właśnie okresy zwolnienia gospodarki, następujące po latach intensywnego wzrostu, powodują wzrost powszechnego niezadowolenia oraz mogą potęgować nastroje rewolucyjne. Wydaje się, iż również w odniesieniu do Chin stwierdzenie, że im wyższy poziom życia, tym większe oczekiwania społeczne, jest słuszne.

Nieco inną genezę mają wystąpienia społeczne na chińskiej wsi. Oczywiście rolnicy również boleśnie odczuwają skutki rosnącej inflacji i cen, zwłaszcza w kontekście zaniżonych cen skupowanych od nich produktów rolnych, jednakże problemem podstawowym są dla nich liczne obciążenia finansowe. Zobowiązania finansowe – w tym podatki oraz liczne dodatkowe opłaty, przeznaczane m.in. na rozbudowę lokalnej infrastruktury – stanowiły ogromny problem dla ludności wiejskiej głównie w latach 90. XX w. Rolnicy często czekali tygodniami na wypłacenie im należności za wyprodukowane przez nich produkty rolne, jednocześnie lokalni urzędnicy z pełną bezwzględnością egzekwowali od nich podatki oraz inne opłaty. Rolnicy, pozbawiani w ten sposób środków do życia, uciekali się nierzadko do bojkotowania podatków, często przelewając swą frustrację na lokalne władze, a nawet policję. Fala nieskoordynowanych protestów przelała się wówczas głównie przez prowincje centralne (Hunan, Jiangxi, Henan, Anhui, Shanxi, Shaanxi). W roku 2000 rząd rozpoczął reformę systemu podatkowego na wsi, obniżając zobowiązania rolników, a jednocześnie pozbawiając władze lokalne części dotychczasowych dochodów. W rezultacie

władze próbowały poprawić kondycję finansową poprzez bezprawne egzekwowanie od rolników opłat dodatkowych. Protesty społeczne, w tym przypadku skierowane przeciwko lokalnym urzędnikom i służbom porządkowym, miały niejednokrotnie bardzo brutalny przebieg, przynosząc ofiary śmiertelne zarówno po stronie demonstrantów, jak i policji.

Do pozostałych czynników ekonomicznych, wpływających na wzrost społecznego niezadowolenia, należy zaliczyć także postępującą polaryzację społeczeństwa, polaryzację przestrzenną kraju oraz zasygnalizowany już problem bezrobocia, w tym bezrobocia ukrytego na wsi. Nie można w tym miejscu pominąć również ubocznych skutków gwałtownej urbanizacji i industrializacji kraju, a szczególnie: przymusowych przesiedleń ludności w związku z planami rozbudowy lokalnej infrastruktury lub budowy fabryk, a także odbierania ziemi rolnej uprawiającym ją chłopom. Przejmowanie ziemi odbywało się zazwyczaj za niewielką rekompensatą, a ewentualne roszczenia rolników komplikował fakt, iż z formalnego punktu widzenia w większości przypadków ziemia należała nie do nich, uprawiających ją od dziesięcioleci, lecz do wioski. Dlatego też wydaje się, iż uchwalone niedawno prawo, przewidujące ochronę własności prywatnej, nie będzie miało większego wpływu na zmianę położenia ludności wiejskiej.

Równie istotne z punktu widzenia rosnącej liczby wystąpień społecznych mają czynniki, które umownie określamy jako **uwarunkowania socjalne**. Związane są one głównie z przypadkami łamania praw pracowniczych, dotyczących m.in. czasu pracy, płatności za nadgodziny, podpisywania umów o pracę, prawa do dnia odpoczynku. Podstawowy problem stanowi jednak kwestia zalegania z wypłatą wynagrodzeń oraz niebezpiecznych warunków pracy, w wyniku których każdego roku ginie kilkadziesiąt tysięcy robotników (głównie górników). Szacuje się, iż kwestie pracownicze, a szczególnie przypadki łamania prawa pracy, stanowią źródło ponad połowy wszystkich wystąpień społecznych w Chinach. Pracownicy objęci są tam ochroną prawną, jednakże pracodawcy, zwłaszcza prywatni, nągminnie łamią nałożone na nich zobowiązania. Niestety, nie istnieje spójny system, który służyłby egzekwowaniu przestrzegania prawa przez pracodawców. Dlatego też można się spodziewać, iż w najbliższej przyszłości wśród postulatów demonstrujących robotników coraz częściej mogą pojawiać się żądania prawa do tworzenia niezależnych związków zawodowych, tak jak działo się to podczas protestów pracowników tekstylnych w prowincji Shaanxi w 2004 roku.

Kwestią kluczową z punktu widzenia uwarunkowań socjalnych ma instytucjonalna dyskryminacja większej części społeczeństwa na płaszczyźnie dostępu do opieki medycznej, edukacji, a także brak równości na rynku pracy. Wspomniane czynniki są sankcjonowane przez reformowany obecnie system hukou, który od ponad pół wieku gwarantował mieszkańcom miast wiele zabezpieczeń socjalnych, odmawiając tych praw ludności wiejskiej. Zgodnie z zasadami systemu hukou mieszkańcy miast mieli zapewnione: miejsca pracy i zakwaterowania, dostęp do opieki medycznej, systemu emerytur, racje żywnościowe (zniesione w 1987 r.), ułatwiony dostęp do wielu szczebli edukacji. Z kolei ludność wiejska, stanowiąca większość populacji, objęta była jedynie gwarancją przydziału ziemi uprawnej oraz prawem do posiadania więcej niż jednego dziecka. Istotnym elementem systemu hukou są utrudnienia formalne towarzyszące procesowi zmiany miejsca zamieszkania, obejmujące głównie osoby wywodzące się ze wsi, a pragnące osiedlić się w mieście. W rezultacie około 150-milionowa rzesza pracowników migracyjnych, będąca jednym z fundamentów

chińskiego cudu gospodarczego, pozbawiona jest dostępu do jakichkolwiek gwarancji społecznych i żyje, *de facto*, na marginesie społeczeństwa.

Kolejnym czynnikiem warunkującym wzrost społecznego niezadowolenia oraz będącym źródłem protestów jest bezwzględne egzekwowanie polityki kontroli urodzin. Zaostrożenie w 2007 roku restrykcji związanych z zasadą „jednego dziecka”, obejmujących wysokie kary finansowe, przymusowe badania kobiet oraz aborcje, było źródłem społecznego niezadowolenia, a w regionie autonomicznym Guangxi-Zhuang wywołało wiele wystąpień społecznych. Bulwersujące utrudnienia w dostępie do opieki zdrowotnej, wynikające m.in. z faktu odpłatności za wiele usług oraz zawyżonych cen leków, a także faktyczny brak opieki medycznej będący udziałem osób nie posiadających stałego lub tymczasowego zameldowania na terenach miejskich, bywa źródłem wystąpień społecznych. Wystąpienia te przeradzają się często w zamieszki, prowadzące nieraz do ataków na miejskie szpitale, niedostępne dla większości mieszkańców.

Postępująca industrializacja i urbanizacja Chin wiąże się z dewastacją środowiska naturalnego, która z kolei przynosi katastrofalne skutki dla jakości życia lokalnych społeczności. Prowadzą one coraz częściej do masowych demonstracji i wystąpień. Jak powszechnie wiadomo, większość chińskich miast nie spełnia międzynarodowych standardów dotyczących jakości powietrza. Sytuację komplikuje obserwowany obecnie boom motoryzacyjny, a także coraz większe trudności z dostępem do wody pitnej, związane m.in. z pustosynnieniem klimatu oraz wysychaniem rzek i jezior w regionach zachodnich i północnych. Jednocześnie rośnie świadomość społeczeństwa na temat skutków zdrowotnych degradacji środowiska naturalnego, między innymi w związku z działaniami rządu, który od kilku lat stara się poprawić stan środowiska. Wart podkreślenia jest fakt, iż władze publicznie podkreślają ostatnio pozytywny wkład organizacji pozarządowych w działania proekologiczne. Tylko w 2006 do Pekinu wpłynęło 600 tys. skarg i petycji związanych z pogarszaniem się stanu środowiska. Coraz częściej jednak konflikty przybierają postać masowych demonstracji, zazwyczaj pokojowych, które nierzadko przynoszą zamierzone skutki. Wydaje się, iż proekologiczne działania ludności, choć wciąż skupione wokół lokalnych interesów, noszą znamiona aktywności cechujących społeczeństwo obywatelskie. Mogą tym samym budzić nadzieję na chęć organizowania się społeczeństwa wokół innych „słusznych” spraw, również tych o ponadregionalnym zasięgu.

Szczególną uwagę należy zwrócić na niepokoje społeczne, mające swe źródła w sytuacji politycznej (lokalnej i ogólnokrajowej) oraz międzynarodowej. Ta ostatnia bywa tłem gwałtownych wystąpień o charakterze nacjonalistycznym, odbywających się zazwyczaj przy milczącej akceptacji rządu i służb bezpieczeństwa. Należałoby tu wspomnieć o wydarzeniach z marca i kwietnia br., będących źródłem demonstracji antyfrancuskich, które przeobraziły się w bojkot sklepów sieci Carrefour w różnych częściach Chin, a także o wystąpieniach skierowanych przeciwko stacji CNN. Warto podkreślić, że demonstracje dezaprobaty zarówno wobec Francji, jak i CNN miały miejsce nie tylko w ChRL, ale i w skupiskach emigrantów chińskich w USA, Europie i Australii. Poprzednie lata obfitowały m.in. w protesty antyjapońskie, szczególnie gwałtowne w roku 2005 w związku ze skandalem wokół nowych japońskich podręczników do historii oraz propozycją przyznania Japonii stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Lata 90. XX wieku były z kolei okresem napiętych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, które po przypadkowym zbombardowaniu

chińskiej ambasady w Belgradzie podczas interwencji NATO na Bałkanach – przerodziły się w masowe demonstracje antyamerykańskie, w których wzięły udział dziesiątki tysięcy Chińczyków.

Kolejnym czynnikiem politycznym będącym źródłem gwałtownych niepokojów społecznych są konflikty kompetencyjne pomiędzy lokalnymi władzami mianowanymi przez rząd centralny oraz rządy prowincjonalne, a liderami wiejskimi, pochodzącymi z bezpośrednich wyborów i popieranymi przez miejscową ludność. Odrębny, poważny problem stanowi korupcja. Chiny nie należą co prawda do najbardziej skorumpowanych państw świata, jednakże wiele elementów tutejszego systemu prawnego prowokuje zachowania korupcyjne oraz ryzykowne powiązania władz z biznesem. Jak już wspomniano, władze podejmowały próby zreformowania systemu podatkowego tak, by w jak największym stopniu odciążyć ludność wiejską, ponieważ to właśnie ona najboleśniej odczuwa obciążenia finansowe. Reformy i zniesienie większości podatków rolniczych sprawiły jednak, iż lokalne władzy zaczęły otrzymywać coraz mniejsze, niewystarczające środki finansowe i zostały zmuszone do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Z jednej strony, bezprawnie pobierano od miejscowej ludności coraz wyższe opłaty dodatkowe, z drugiej zaś strony doszło do ściślejszego związania się władz i liderów z lokalnym biznesem, tworzących tzw. „czarną siłę”. W wielu miejscach, zwłaszcza na terenach podmiejskich, władze sprzedają ziemię prywatnym przedsiębiorcom bez konsultacji z uprawiającymi ją rolnikami lub za symboliczną rekompensatą. Formalnie są to działania bezprawne, uderza jednak brak systemu kontroli i karania urzędników, a także faktyczny brak ochrony prawnej ludności, która coraz częściej sprawiedliwości szuka na własną rękę. Czynnikiem dodatkowym, obniżającym tolerancję ludności na aroganckie zachowania władz lokalnych, może być również fakt, iż władze centralne próbują obecnie wypromować nowy, łagodniejszy wizerunek rządu, skupionego na służbie narodowi, a nie represjach. Podczas klęski związanej z tegorocznym atakiem zimy premier Wen Jiabao nie tylko udał się w miejsca najbardziej dotknięte katastrofą, ale i publicznie przeprosił za chaos komunikacyjny setki tysięcy pasażerów, który utknęli jednym z dworców kolejowych w prowincji Hunan. 12.05.2008, w dniu katastrofального trzęsienia ziemi, Wen polecał także do Sichuanu. W mieście Juyuan, w którym zawałiła się szkoła średnia, przemawiał przez megafon do uwięzionych pod gruzami uczniów, dodając im otuchy. Ten nowoczesny marketing polityczny, stanowiący zupełnie nową jakość w Chińskiej Republice Ludowej, trudno zestawzić z kontrowersyjnymi działaniami lokalnych władz i policji. Kreowanie pozytywnego wizerunku administracji centralnej może pełnić dodatkową, istotną funkcję – w przypadku lokalnych konfliktów frustracja ludności kierowana jest przeciwko miejscowym władzom, a nie tym z Zhongnanhai.

Analizując polityczne uwarunkowania wystąpień społecznych we współczesnych Chinach nie sposób pominąć kwestii środowisk otwarcie kontestującej system. Można stwierdzić, iż chiński **ruch** demokratyczny od 1989 rok pozostaje w stanie rozproszenia. Część dysydentów, w tym ci najbardziej znani, przebywa na emigracji właściwie bez możliwości powrotu do ojczyzny. Inni odbywają w Chinach kary więzienia. Pozostali aktywiści pozostają w rozbiciu, a reżim nie pozwala im na koordynowanie działań. Wydaje się, iż przy obecnej sytuacji społeczno-politycznej mało prawdopodobne jest, by w najbliższej przyszłości miało dojść do masowych wystąpień na tym tle.

Wystąpienia przedstawicieli mniejszości narodowych, a także konflikty etniczne nie należą do rzadkości. Głównymi ośrodkami tych pierwszych są Xinjiang oraz Tybet. Przyczyn napiętej sytuacji w zachodnich Chinach jest wiele. Natężona migracja ludności Han stanowi zagrożenie dla miejscowej ludności nie tylko w sensie kulturowym, ponieważ przywożą oni ze sobą chiński model budowy miast, domy handlowe i bary karaoke, ale i w sensie demograficznym. Pekinowi zarzuca się nierespektowanie praw mniejszości, łamanie swobody religijnej oraz ograniczanie prawa do posługiwania się lokalnymi językami, zwłaszcza na wyższych szczeblach edukacji. Na złą sytuację społeczną nakładają się problemy gospodarcze, będące efektem nie tylko obiektywnych uwarunkowań geograficznych, ale i ekonomicznych założeń władz chińskich. Frustrację mniejszości potęgują surowe represje ze strony Pekinu, spotykające wszelkich uczestników antychińskich zamieszek i wystąpień, bez względu na wiek i płeć. Z pełną bezwzględnością traktowane są przede wszystkim osoby zaangażowane w ruch separatystyczny, a także podejrzane o działania terrorystyczne i ekstremizm religijny, czyli o tzw. „trzy złe siły”. O ile liderzy wystąpień społecznych warunkowanych względami ekonomicznymi czy socjalnymi są skazywani najwyżej na kilkuletnie więzienie, o tyle osoby zaangażowane w działalność terrorystyczną czy separatystyczną bez wyjątku skazywane są na śmierć. Xinjiang jest miejscem stałych napięć oraz mniejszych lub większych protestów antychińskich. Wśród tych dużych należałoby wymienić stłumione powstanie z 1990 roku, a także zamieszki z marca 2008 roku. Marcowe zamieszki w Tybecie były największe i najtragiczniejsze w skutkach od czasu konfliktu z lat 1987–1989, kiedy to wprowadzono w Tybecie stan wojenny, a w wyniku starć zmarło co najmniej 200 osób. Ostatnie wydarzenia miały – jak wiadomo – wpływ nie tylko na sytuację w samych Chinach, ale obudziły także międzynarodową opinię publiczną. Dodatkowym elementem konfliktów etnicznych są lokalne spory i zamieszki, w większości przypadków rozgrywające się na terenach zamieszkałych przez mniejszość Hui. Do konfliktów dochodzi zazwyczaj na tle religijnym bądź ekonomicznym, dzieje się to dość często, zarówno na terenach miejskich, jak i wiejskich, a w ostatnich latach dotknęły m.in. prowincje Shandong, Qinghai, Guangdong i Henan.

Tzw. ekstremizm religijny zwalczany jest nie tylko na terenach zdominowanych przez mniejszości etniczne. Brak swobody wyznania, demonstrowany m.in. w stosunku do zwolenników zakazanego w 1999 r. ruchu Falun Gong, należy wymienić jako kolejny czynnik warunkujący wystąpienia społeczne w Chinach. Tak jak w przypadku zamieszek na tle etnicznym, demonstracje poparcia dla zakazanych ruchów religijnych, jak zgromadzenie zwolenników Falun Gong na placu Tiananmen w 2000 r., spotykają się z brutalną reakcją władz.

## Reakcja władz oraz ośrodków opiniotwórczych na wystąpienia społeczne

Podstawowym wnioskiem, nasuwającym się podczas analizy reakcji władz na rosnącą liczbę wystąpień społecznych, jest całkowita zmiana podejścia, towarzysząca ocenom tychże incydentów. Pod koniec lat 80. XX wieku, a także na początku lat 90. odpowiedzialnością za niepokoje społeczne w chińskich miastach obwiniano działalność „międzynarodowych



wrogich sił”. Jeśli chodzi natomiast o ludność wiejską, Deng Xiaoping już w latach 80. przestrzegał, że jej rozgoryczenie może w przyszłości zachwiać stabilnością państwa: „*Jeśli nie zapewni się rozwiązania życiowych problemów tych 80 proc. mieszkańców kraju, nie sposób osiągnąć społecznej stabilizacji*”. Obecnie rząd przyznaje, iż naród ma słuszne oczekiwania wobec państwa, a jego żądania dotyczące zmian pewnych elementów sytuacji społeczno-ekonomicznej są uzasadnione.

W kwietniu 1998 Rada Stanu wydała regulacje dotyczące postępowania w przypadku wystąpień i zamieszek. Władze lokalne miały natychmiast powiadamiać władze prowincjonalne i centralne o zajściach, podejmować próby rozproszenia demonstrantów, a także doprowadzać do aresztowania liderów. Kwestią podstawową była jednak izolacja uczestników. Uniemożliwiała ona ewentualnym chętnym przyłączenie się do grupy, zapobiegała ona ewentualnym kontaktom z osobami o „wrogim stosunku do systemu” oraz przedstawicielami innych grup społecznych, a także uniemożliwianie rozszerzenia konfliktu na inne tereny. Nierzadko służby porządkowe uciekają się do prób przekupienia demonstrantów w zamian za zaniechanie protestów.

Można byłoby przypuszczać, iż wobec rosnącej liczby policjantów, którzy ponoszą śmierć na służbie, działania służb porządkowych wobec demonstrantów powinny być zdecydowane. Generalnie jednak w latach 90. XX wieku zauważyć można było pewne opory przed używaniem zdecydowanej siły wobec protestujących. W ciągu kilku ostatnich lat reakcje policji stały się bardziej zdecydowane, odnotowano m.in. pierwszy od wydarzeń z 1989 r. udokumentowany przypadek śmierci demonstrantów w wyniku użycia przez policję ostrej amunicji (Dongzhou, 2005 r.). Policjanci namawiani są obecnie do przełamania „trzech obaw: obawy, iż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za źle przeprowadzone akcje, obawy, że demonstranci otoczą ich i zaatakują, i obawy, że doświadczą później kary dyscyplinarnej lub zemsty ze strony ludności”.

Media chińskie sporadycznie i zdawkowo informują o przypadkach wystąpień społecznych. Informacji jest na temat niepokojów i konfliktów lokalnych jest niewspółmiernie mało w zestawieniu z roczną liczbą protestów.

### Znaczenie niepokojów społecznych w kontekście bezpieczeństwa narodowego. Przyszłość Chin – ewolucja czy rewolucja?

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku rozwijać się będą Chiny. Jak twierdzi Lu Xueyi, pracownik Chińskiej Akademii Nauk Społecznych, „Chiny stoją na rozdrożu. Mogą bądź stopniowo ewoluować w kierunku średnio-rozwiniętego państwa, bądź popaść w stagnację i chaos”. Pytaniem szczególnie nas interesującym jest to, w jaki sposób rosnące niezadowolenie społeczne, przejawiające się w coraz liczniejszych protestach i wystąpieniach, z udziałem coraz większej liczby ludności, może wpłynąć na stabilność systemu.

Na podstawie licznych przykładów niepokojów społecznych można przypuszczać, iż w razie konieczności ludność wiejska jest w stanie zorganizować się do tego stopnia, by obalić władze lokalne. Atmosfera społeczna na wsi jest rewolucyjna, choć nie bez znaczenia

jest fakt, iż wobec coraz intensywniejszych migracji wewnętrznych wiele wiosek zamieszkiwanych jest już niemal wyłącznie przez starców i dzieci. Należy zadać sobie również pytanie, czy w przyszłości ludność wiejska mogłaby zechcieć wysunąć szersze, ponadregionalne roszczenia. Żądania rolników dotyczące: zmniejszenia obciążeń finansowych, rozwiązania problemu z własnością gruntów, uprawianych przez nich przez całe dekady i stanowiących dla nich jedyne źródło utrzymania, a także szerszego dostępu do służby zdrowia oraz edukacji, są jak najbardziej uzasadnione. Mimo wszystko rozproszenie terytorialne ludności, niski poziom organizacji, bariery językowe, a także brak ponadregionalnej płaszczyzny porozumienia sprawiają, iż w najbliższym czasie mało prawdopodobna byłaby współpraca rolników z robotnikami oraz inteligencją w imię wspólnych interesów. Bo na pierwszy rzut oka takie interesy nie istnieją.

Również mieszkańcy miast, w tym robotnicy, walczą wyłącznie o realizację własnych postulatów, głównie socjalnych. W ich interesie nie leżałoby rozszerzenie gwarancji socjalnych na ludność wiejską czy wszystkich migrantów, ponieważ automatycznie obniżyłoby to poziom gwarantowanych im zabezpieczeń. Zdarza się, iż w imię wspólnych interesów dochodzi do współpracy pomiędzy robotnikami a klasą średnią oraz inteligencją, jednak klasy te odcinają się na razie od rolników. Wydaje się, iż ewentualny sojusz ponadklasowy jest na razie mało realny.

Na określenie bieżącej sytuacji w Chinach analitycy używają czasem obrazowego pojęcia „stabilnej niestabilności” – protesty społeczne chwieją co prawda porządek społecznym, jednak wydaje się, iż na razie nie są w stanie zagrozić stabilności państwa. O sile partii komunistycznej świadczy tak naprawdę to, iż nie dopuściła ona do powstania ogólnokrajowej siły, mogącej wykorzystać obecną sytuację społeczno-ekonomiczną i zagrozić obecnej władzy. Należy mieć nadzieję, iż władza zdaje sobie sprawę z tego, że jeśli w najbliższym czasie nie zostaną przeprowadzone poważne reformy, zmierzające do zapewnienia wyższego poziomu życia szerszym kręgom społecznym, sytuacja w ChRL może wymknąć się kiedyś spod kontroli.

## Summary

The aim of this paper is to specify the main reasons for the social protests in the nowadays China. It will present the intensity and the geographical location of those protests as well as the reactions of the decision making bodies, media and intellectual elites. Finally this publication is trying to answer the following questions: If and how will the social unrest affect the political and economical stability of ChRL? Can they pose a threat to the national safety of the country?

## Załącznik

### Najgłośniejsze wystąpienia społeczne w Chinach po 1989 roku

#### 1990

- Xinjiang, ok. 50 ofiar śmiertelnych; zamieszki chińsko-ujgurskie na tle religijnym i etnicznym.

#### 1993

- Anhui, 7 wiosek w powiatach Qingyang i Ningguo; zamieszki skierowane przeciwko zobowiązaniom finansowym nakładanym na rolników.

#### 1995

- Shanxi, Henan, Hunan; zamieszki skierowane przeciwko wyzyskowi rolników i zaniżaniu cen skupu produktów rolnych.

#### 1996

- Hunan, wioska Hongshi; zamieszki skierowane przeciwko zobowiązaniom finansowym nakładanym na rolników; ludność wyłania lokalnego lidera (Yi Shunlao), który, pod wpływem zachęty ze strony władz, startuje w wyborach bezpośrednich do komitetu wiejskiego.

#### 1997

- Hubei, 120–200 tys. uczestników w 60 gminach; zamieszki skierowane przeciwko wyzyskowi rolników i zaniżaniu cen skupu produktów rolnych.
- Jiangxi, ok. 100 tys. uczestników z 70 gmin; 70 niepotwierdzonych ofiar śmiertelnych; zamieszki w związku z zaniżaniem cen skupu produktów rolnych oraz zobowiązaniami finansowym; skierowane przeciwko lokalnym władzom oraz miejscowemu biuru bezpieczeństwa publicznego.
- Henan, do 200 tys. uczestników z 80 gmin, 3 ofiary śmiertelne; zamieszki skierowane przeciwko zaniżaniu cen skupu produktów rolnych oraz zobowiązaniom finansowym.
- Anhui, ok. 70 tys. uczestników w 60 gminach, 11 ofiar śmiertelnych, w tym 5 policjantów; starcia rolników z policją.
- Heilongjiang, 100 tys. uczestników w 4 miastach; protesty robotników zatrudnionych w miejscowych fabrykach, sprzeciwiających się korupcji, masowym zwolnieniom oraz żądających wypłacenia zaległych pensji.
- Beijing; 3 ataki bombowe, przypisywane muzułmańskim separatystom.

## 1998

- Hunan, wioska Daolin, 1 ofiara śmiertelna; protesty rolnicze przeciwko obciążeniom finansowym ludności oraz w związku z żądaniami obniżenia czesnego w szkołach publicznych.
- Wuhan, pracownicy państwowego domu handlowego; żądania wyższych pensji; do demonstrantów dołączają górnicy z Anyuan.
- Sichuan; 1 ofiara śmiertelna – rolnik, który odmówił zapłaty podatku i został śmiertelnie pobity na żądanie władz.
- Hebei, 1 ofiara śmiertelna; protesty rolnicze przeciwko obciążeniom finansowym.

## 1999

- Ningxiang, 1 ofiara śmiertelna.
- Liaoning; 20 tys. górników, protest sfłumiony przez armię.

## 2000

- Jiangxi; protesty rolnicze przeciwko obciążeniom finansowym.
- Liaoning; masowe protesty pracownicze.
- Sichuan; protesty związane z przymusowymi przesiedleniami w związku z budową tamy Trzech Przełomów.
- Shandong; 1 tys. – walka rolników o dostęp do wody do nawadnianie pól.
- Shandong; konflikt pomiędzy Han a Hui.

## 2001

- Yunnan, powiat Jiangxi, 2 ofiary śmiertelne; bojkotowanie podatków przez rolników.
- Hubei, miasteczko Tuanbao; bojkotowanie podatków.

## 2002

- Shaanxi, 80 tys. uczestników; protesty rolnicze przeciwko obciążeniom finansowym.
- „Dongbei”, 80 tys. uczestników; żądania wypłacenia zaległych zasiłków robotnikom przeniesionym na emeryturę.
- Liaoyang, Daqing, Fushun; łącznie ok. 80 tys. uczestników; żądania wypłaty zaległych pensji.
- Guangdong, Shuikou; bunt pracowników fabryki tekstylnej.

## 2003

- Shanghai; 100 uczestników, bunt przeciwko przymusowym wysiedleniom w związku z budową luksusowych apartamentów.
- Guangzhou; bunt przeciwko przymusowym wysiedleniom.
- Xiandie; bunt przeciwko nieudolnej walce z SARS-em.

## 2004

- Sichuan; ok. 100 tys. uczestników; bunt przeciwko przymusowym przesiedleniom; wprowadzenie stanu wyjątkowego.
- Sichuan, Wanzhou, 40 tys. uczestników; bezrobotni i „mingong”; obrona bagażowego, pobitego przez lokalnego urzędnika, grożącego mu śmiercią.
- Shaanxi, 7 tys. uczestników; żądania przez pracowników zakładu tekstylnego prawa do utworzenia niezależnego związku zawodowego.
- Shaanxi, protest pracowniczy przeciwko prywatyzacji zakładu.
- Henan, 7 ofiar śmiertelnych; zamieszki etniczne Han-Hui.
- Anhui, Bengbu; żądania zwiększenia zasiłków emerytalnych dla dawnych pracowników państwowego zakładu tekstylnego.
- Shandong, miasto Jining; pracownicy państwowego domu handlowego żądają wyższych pensji i zapłaty za nadgodziny.
- Shenzhen, 3 tys. uczestników; żądania wyższych pensji.
- Guangdong, miasto Dongguan; 5 tys. protestujących; żądania poprawy warunków pracy.
- Chongqing; strajk okupacyjny w zakładzie motoryzacyjnym.
- Guangzhou; protesty przeciwko opłatom za korzystanie z dróg.
- Ningxia, miasto Yunchuan; protest taksówkarzy, sprzeciwiających się drastycznemu podniesieniu opłat za ich usługi.
- Guangdong; 50 tys. „mingong” protestuje przeciwko pobiciu przez policję 15-letniego chłopca ze wsi.
- Anhui, miejscowość Benghu; protest przeciwko rosnącym cenom i złej opiece medycznej.
- Zhenzhou; bunt rolników przeciwko przejęciu ich ziemi.
- Beijing, zamieszki po przegraniu przez Chiny finału meczu piłkarskiego z Japonią.
- Henan; zamieszki etniczne Han-Hui.

## 2005

- Shandong; wioska Yinjialin; spór pomiędzy władzami a liderem pochodzącym z wyborów.
- Shandong; wioska Dangxi; protest rolników przeciwko odebraniu im ziemi.
- Hebei, miasto Shenyou, 6 ofiar śmiertelnych; protest rolników przeciwko odebraniu im ziemi.
- Guangdong, wioska Taishi; spór pomiędzy władzami a liderem pochodzącym z wyborów.
- Yizhuang k/Pekinu; protest na tle ekologicznym.
- Guangdong, Dongzhou, co najmniej 3 ofiary śmiertelne (potwierdzone); protest rolników przeciwko odebraniu im ziemi; w obronie rolników z Dongzhou stanęło ponad 50 chińskich intelektualistów, którzy w otwartym liście potępili fakt użycia wobec nich siły.
- Guangdong; ok. 100 wystąpień w związku z domaganiem się wypłaty pensji.

- 
- Beijing, Shenzhen, Guangzhou; wystąpienia antyjapońskie.
  - Anhui, miejscowość Chizhou; wystąpienia w obronie młodego chłopaka, pobitego przez ochroniarzy.
  - Zhejiang; protest na tle ekologicznym.

## 2006

- Xinzhen; protesty studenckie.
- Sichuan; zamieszki na tle dostępu do służby zdrowia.
- Sanzhou; protest przeciwko odebraniu ziemi.

## 2007

- Guangxi, powiat Bobai, 5 ofiar śmiertelnych; zamieszki na tle polityki kontroli urodzeń.
- Shandong; zamieszki etniczne Han-Hui.
- Zhushan; zamieszki wokół wzrostu cen komunikacji miejskiej.
- Xinjiang; protesty producentów bawełny przeciwko zaniżaniu cen jej skupu.

## 2008

- protesty w Tybecie i Xinjiangu.
- cały kraj – protesty skierowane przeciwko Francji i CNN.